

**Postanowienie z dnia 23 listopada 1995 r.
III SW 274/95**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Andrzej Kijowski,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 1995 r. na posiedzeniu niejawnym, sprawy z protestu Mieczysława R. przeciwko zachowaniu członków Obwodowej Komisji Wyborczej

p o s t a n o w i ł:

uznać, że pismo Mieczysława R. nie jest protestem w rozumieniu art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.).

U z a s a d n i e n i e

Mieczysław R. w piśmie skierowanym do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego opisywał niewłaściwe zachowanie członków Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 5 w Marysinie Wawerskim podczas pierwszej tury głosowania na Prezydenta RP. Dołączył swoje pismo złożone w dniu 6 listopada 1995 r. w Państwowej Komisji Wyborczej będące skargą na to, że lokal, w którym mieściła się Komisja, był zamknięty o godzinie 5.30 rano. Do pisma przesłanego do Sądu Najwyższego załączył także odpis orzeczenia Komisji Lekarskiej z 9 grudnia 1986 r., którym zaliczono go do II grupy inwalidów oraz odpowiedź Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 9 listopada 1995 r. Wyb. 0109/145/95. W odpowiedzi tej poinformowano, że wyborcy nie mogli przebywać w lokalu wyborczym przed jego otwarciem oraz przed terminem głosowania, które odbywało się między 6⁰⁰ a 20⁰⁰

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zgodnie z art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.) przeciwko wyborowi Prezydenta może być wniesiony protest z powodu naruszenia przepisów tej ustawy albo z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie lub przestępstwo mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów. Z przepisu tego wynika, że protest może być złożony "przeciwko wyborowi Prezydenta". Jest to więc dopuszczalne dopiero po dokonaniu wyborze konkretnej osoby na urząd Prezydenta i podaniu tego do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia przez Państwową Komisję Wyborczą. Prowadzi to do wniosku, że pisma kierowane do Sądu Najwyższego przed obwieszczeniem o dokonaniu wyborze Prezydenta, choćby nadano im formę protestu wyborczego i choćby zawierały one zarzuty naruszenia ustawy z dnia 27 września 1990 r. lub popełnienia przestępstwa, nie mogą być uznane za protest przeciwko wyborowi Prezydenta w rozumieniu art. 72 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 września 1990 r. o

wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Za protest w powołanym rozumieniu nie może być więc w szczególności uznane pismo złożone po pierwszym głosowaniu, gdy żaden z kandydatów na Prezydenta nie uzyskał większości bezwzględnej ważnie oddanych głosów (art. 8b ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 września 1990 r.). W takim przypadku nie dochodzi bowiem do wyboru Prezydenta i konieczne jest przeprowadzenie drugiej tury głosowania.

Mieczysław R. nadesłał swoje pismo przed dokonaniem wyboru Prezydenta, a ponadto w piśmie tym poruszył sprawę, która nie dotyczy wyboru Prezydenta.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====